

Sygn. akt IV P 260/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy w Grudziądzu IV Wydział Pracy

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Lucyna Gurbin
Protokolant:	sekretarz sądowy Dominika Janta-Lipińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 czerwca 2021 roku

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w B.

z udziałem (...) S. A. w S.

o zadośćuczynienie

O R Z E K Ł:

1. Zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych) tytułem zadośćuczynienia.
2. Oddalić powództwo w pozostałym zakresie.
3. Oplatą od pozwu od uiszczenia której powódka była zwolniona, obciążyć Skarb Państwa.
4. Nie obciążać powódki kosztami zastępstwa procesowego.
5. Pozostałymi kosztami procesu, obciążyć Skarb Państwa.

Sygn. akt IVP 260/18

UZASADNIENIE

Powódka K. C. wniosła pozew o zasądzenie od pozwanego (...) sp. z o.o. w B. tytułem zadośćuczynienia kwoty 30.000 zł oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania wg norm przepisanych. W uzasadnieniu podnosiła, iż była zatrudniona w firmie (...) w okresie 06.02.2012 r.-31.05.2018 r. na stanowisku kierowniczym. W dniu 16.01.2017 r. uległa wypadkowi przy pracy. Podczas czyszczenia podłogi w salonie za pomocą preparatu chemicznego (...) kamień i rdza (zadanie wykonywane na polecenie Kierownika makroregionu- Pana M. S. (1)) doszło do wystąpienia negatywnego efektu oddziaływania w/w mieszaniny chemicznej na drogi oddechowe. Wypadek przy pracy został zgłoszony pracodawcy 01.03.2017 r., a w dniu 14.03.2017 spisany został protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Protokół nie został oznaczony co do numeru. Zgłoszenia wypadku przy pracy powódka dokonała po upływie dwóch miesięcy od zdarzenia bowiem początkowo pojawiające się u niej objawy chorobowe łączyła z ewentualnym przeziębieniem. Dopiero po stwierdzeniu u powódki ostrego zapalenia oskrzeli i ustaleniu

jednostki chorobowej (J20), otrzymała skierowanie do poradni specjalistycznej i w dniu 27.02.2017 r. udała się do lekarza pulmonologa, który wydał opinię dotyczącą związku pomiędzy oddziaływaniem na drogi oddechowe użytego przez nią w pracy środka chemicznego a jej stanem zdrowia. Wtedy też dokonała zgłoszenia wypadku przy pracy. Środek chemiczny, którego używała do czyszczenia został dostarczony do jej miejsca pracy przez pracodawcę, był on również stosowany we wszystkich sklepach (...). Wraz ze środkiem nie została doręczona karta charakterystyki mieszaniny chemicznej zgodnie z Rozporządzeniem Komisji (UE) nr (...), która zawierają opis zagrożeń, które ta substancja może spowodować. Po zgłoszeniu przez powódkę wypadku przy pracy używany środek chemiczny został wycofany z użytkowania we wszystkich sklepach (...). Powódka nadmieniła, że w dniu 23.02.2017 r. skontaktowałam się z producentem użytego przeze mnie środka chemicznego, tj. firmą (...) sp. z o.o. w W. i otrzymałam od nich kartę charakterystyki tej konkretnej mieszaniny. Wynika z niej, iż produkt został skwalifikowany jako niebezpieczny, powodujący oparzenia skóry, uszkodzenia oczu, a także z zakazem wdychania rozpylonej cieczy. W sekcji „środki pierwszej pomocy” wskazano iż w razie narażenia inhalacyjnego (drogi oddechowe) należy zapewnić dostęp świeżego powietrza. Powódka nadmieniła, że w pomieszczeniu, w którym wykonywałam prace z użyciem tego środka nie było wentylacji ani okien co uniemożliwiłoby - nawet w przypadku znajomości treści karty charakterystyki mieszaniny- zastosować środki pierwszej pomocy.

Przeprowadzone postępowanie powypadkowe ustaliło iż bezpośrednią przyczyną wypadku był kontakt z mieszaniną chemiczną, a przyczyną pośrednią - brak karty charakterystyki mieszaniny chemicznej, brak środków ochrony indywidualnej, a także brak informacji od przełożonego na temat bezpiecznych metod pracy z tą mieszaniną chemiczną. Zespół powypadkowy stwierdził nieprzestrzeżenie przez pracodawcę- osobę kierującą pracownikami art. 212 KP. Nie stwierdzono przy tym aby do powstania wypadku przy pracy przyczyniło się naruszenie przez powódkę przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Końcowo zespół wypadkowy stwierdził, że wypadek jest wypadkiem przy pracy o charakterze indywidualnym.

Protokół powypadkowy zatwierdzony został przez przedstawiciela pracodawcy w dniu 17.03.2017 r., natomiast egzemplarz zwrotny powódka otrzymała po wielokrotnych próbach jego pozyskania - dopiero w grudniu 2017r. Od czasu zatwierdzenia protokołu powypadkowego do chwili obecnej pracodawca nie zadośćuczynił powódce za wypadek przy pracy, któremu powódka uległa. W dniu 31.05.2018 r. umowa o pracę wygasła. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim po ustaniu zatrudnienia. W dniu 10.07.2018 r. powódka wystąpiła do firmy (...) o skierowanie do lekarza orzecznika ZUS w celu ustalenia uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała w wyniku wypadku przy pracy w dniu 16.01.2017 r. Z uwagi na to iż nie otrzymała odpowiedzi na pismo, w dniu 26 lipca 2018 r. skontaktowała się z w/w firmą mailowo z ponowną prośbą o skierowanie do orzecznika ZUS. W odpowiedzi z dnia 2 sierpnia 2018 r. kierownik działu kadr i płac poinformowała, że dokumenty zostały już przesłane do ZUS.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie w całości powództwa o zapłatę zadośćuczynienia, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa przez radcę prawnego, na podstawie art. 84 KPC zawiadomienie (...) S.A. (ul. (...), (...)-(...) S.) o toczącym się postępowaniu między powódką a pozwanym o zapłatę, wezwanie (...) S.A. do wzięcia udziału w niniejszym postępowaniu.

W uzasadnieniu na wstępie pozwany zaznaczał, że nie ma możliwości pełnego ustosunkowania się do twierdzeń powoda, wobec niedołączenia do pozwu załączników wymienionych w jego treści. Pozwany wskazuje, że dopiero wgląd do wszystkich wymienionych dokumentów, pozwoli mu udzielić kompleksowej odpowiedzi.

Pozwany podnosił, że pozew z dnia 16 sierpnia 2018 roku powód domaga się zasądzenia od pozwanego kwoty 30.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku przy pracy z dnia 16 stycznia 2017 roku.

Pozwany nie negował, że w dniu 16 stycznia 2017 roku doszło z udziałem powoda do wypadku przy pracy. Przedmiotowy wypadek został zgłoszony pozwanemu w dniu 01 marca 2017 roku, następnie w dniu 14 marca 2017 roku został spisany protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy.

Pozwany podnosił jednak, że nie powinien on zostać w całości obarczony odpowiedzialnością za powstałą szkodę, gdyż wprawdzie zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy (jak wynika z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn

wypadku przy pracy), ale do wypadku przyczyniło się także zachowanie powódki, która będąc osobą dorosłą, mającą odpowiednie doświadczenie życiowe, nie zachowała należytej ostrożności podczas używania środka czyszczącego (...). Wiadomym bowiem jest dla każdej przeciętnej osoby posiadającej ogólne wykształcenie, że należy zachować szczególną ostrożność przy pracy ze związkami chemicznymi. Tym bardziej, że sama powódka w zapisie wyjaśnień stwierdziła, że „od początku użytkowania preparatu odczuwałam drapanie w gardle oraz klatce piersiowej”. Mając to na uwadze, powódka - czyszcząc podłogę przez kilka dni - nie zgłaszała przełożonemu jakichkolwiek zastrzeżeń.

Pozwany wskazywał, że za przyczynienie się, należy uznać takie zachowanie poszkodowanego, które pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą oraz jest obiektywnie nieprawidłowe. Może to być więc działanie, ale również zaniechanie tj. nie podjęcie odpowiedniego działania, które miało wpływ na powstałą szkodę. Przyczynienie się poszkodowanego może polegać na przyczynieniu się do powstania - zaistnienia szkody oraz przyczynieniu się do zwiększenia rozmiarów już powstałej szkody.

W doktrynie podkreśla się, że zadośćuczynienie obniża się w przypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody bądź powiększenia przez niego jej rozmiarów. Miarkując (określając) zadośćuczynienie stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Stosowanie tej instytucji dopuszczalne jest w sytuacji gdy ktoś przyczynił się do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów. Linia orzecznictwa w zakresie przyczynienia jednoznacznie stwierdza, iż miarkując zadośćuczynienie za doznaną krzywdę gdy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów, pomniejsza się stosownie do okoliczności a zwłaszcza do stopnia winy obu stron (tzn. sprawcy i poszkodowanego).

W okolicznościach niniejszej sprawy oczywisty jest, że w powódka w znacznym stopniu przyczyniła się do następstw przedmiotowego wypadku. Dorosły człowiek musi mieć świadomość skutków używania środków czyszczących i w sytuacji, gdy świadomie lekceważy zagrożenie, jego przyczynienie się do powstania szkody winno być oceniane jako szczególnie wysokie. Fakt, że powódka wykonywała polecenia służbowe, nie zwalniało jej z obowiązku dołożenia należytej staranności przy ocenie możliwych zagrożeń.

Powyższe okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym w szczególności całkowita lekkomyślność oraz lekceważenie wszystkich zasad zarówno bhp, jak również zdrowego rozsądku uzasadniają przyjęcie przyczynienia powódki do powstania szkody jaką poniosła.

Biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy jaki doznała powódka, dokonując tej oceny na podstawie całokształtu sprawy, żądana kwota zadośćuczynienia jest - w ocenie pozwanego - niewspółmiernie nieodpowiednia, jako rażąco wygórowana.

Z okoliczności sprawy nie wynika, aby stopień doznanej przez powódkę krzywdy wynikłej z wypadku przy pracy uzasadniał przyznanie zadośćuczynienie w kwocie 30.000,00 złotych. Z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wynika, że powódka odczuwała drapanie w gardle oraz pieczenie w klatce piersiowej. Przy tym, powód wskazuje, że zapalenie oskrzeli stwierdzone w dniu 01 lutego 2017 roku mogło, ale nie musiało mieć związku z wypadkiem przy pracy. Należy zauważyć, że zapalenie zostało stwierdzone w okresie zimowy, w okresie wzmożonej zachorowalności. Brak jest jakichkolwiek dowodów na okoliczność, aby przeżycia towarzyszące drapaniu w gardle oraz pieczeniu w klatce piersiowej wywołały u powódki reakcję depresyjną. Powódka była w stanie samodzielnie dostosować się do dolegliwości i kontynuowała pracę zawodową. Czas trwania i intensywność odczuwanych objawów nie przekraczały granic leczenia np. grypy. W warunkach niniejszej sprawy doznany roztrój zdrowia był niewielki.

Mając na uwadze, że celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, czyli złagodzenie cierpienia wywołanego określonym zdarzeniem oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości, natomiast na sam rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: czas trwania oraz stopnia intensywności cierpienia fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, rodzaj wykonywanej pracy, szansa na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, w realiach niniejszej sprawy wysokość roszczenia należy uznać za stanowczo wygórowaną. Rokowania co do stanu zdrowia powódki w przyszłości i dalszych możliwych następstw wypadku są, zdaniem powoda,

pomyślne - powstały rozstrój zdrowia nie ma charakteru trwałego. Doznany przez powódkę rozstrój zdrowia nie wprowadził w jej życiu istotnych ograniczeń, zwłaszcza co do możliwości kontynuacji pracy zawodowej. Ma to znaczenie dla samej zasadności roszczenia o zadośćuczynienie, bowiem powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.09.2002 r., IV CKN 1266/00).

Zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 29 stycznia 2010 roku (sygn. akt II Ca 1262/09) „z jednej strony przyznane świadczenie ma stanowić realną i ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś nie może stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia powódki”. Nie bez znaczenia dla niniejszej sprawy, jest fakt, że powódka została skierowana na badania do lekarza orzecznika ZUS w celu ustalenia uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała w związku z wypadkiem przy pracy w dniu 16 stycznia 2017 roku. Powód zauważa, że dopiero po wykonaniu przedmiotowych badań, będzie możliwa miarodajna ocena zasadności roszczenia powódki.

Pozwany wskazywał, że dostawcą środka chemicznego (...) była Spółka (...) S.A., która jednocześnie nie dostarczyła pozwanemu karty charakterystyki mieszaniny chemicznej, która zawierałby opis zagrożeń. Również butelka z środkiem nie zawierała potrzebnego opisu. Spółka nie poinformowała pozwanego, że produkt jest niebezpieczny, powoduje oparzenia skóry, uszkodzenia oczu, a także nie może być wdychany. Znamiennym jest, że (...) S.A. zaraz po zaistnieniu zdarzenia z udziałem powódki, wycofała przedmiotowy środek ze sprzedaży.

Tym samym, w przypadku zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia wystąpi on z powództwem regresowym, przeciwko przypozwanemu. Z tego względu pozwany zawiadamia przypozwanego o toczącym się sporze i wzywa go do wzięcia udziału w nim udziału.

Pozwany biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności towarzyszące sprawie, przypuszcza, że powództwo stanowi w rzeczywistości akt retorsji za nieprzedłużenie współpracy pomiędzy powódką a pozwanym. Zdaniem pozwanego takie zachowanie jest swoistym nadużyciem prawa i nie może być społecznie aprobowane.

W tym kontekście, pozwany podnosił, że powódka nie podjęła próby mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu. Powódka nie kontaktowała się z pozwanym, czy też nie wysłała wezwania do zapłaty.

Na wniosek strony pozwanej do procesu wstąpił (...) S.A. w K. jako interwenient uboczny. W piśmie z dnia 9.09.2020 r. interwenient uboczny wniósł o oddalenie powództwa i w uzasadnieniu podnosił, że rzeczywiście interwenient uboczny dostarczył pozwanemu produkt chemiczny, który został użyty w miejscu zatrudnienia powódki bez doręczenia karty charakterystyki. Interwenient jednak wskazywał, że na opakowaniu użytego produktu znajdują się niezbędne informacje z których wynika, że preparat służy do czyszczenia ceramicznych urządzeń sanitarnych (powódka czyściła podłogę), powoduje oparzenia skóry oraz uszkodzenia oczu, zawiera kwas solny i należy stosować rękawice ochronne i odzież ochronną oraz ochronę oczu i twarzy. Zarówno pracodawca jak i powódka posiadali jednoznaczną wiedzę o zagrożeniach tegoż środka chemicznego. Niezastosowanie się do instrukcji postępowania obciąża wyłącznie powódkę. Interwenient uboczny wskazywał na interes prawny w przystąpieniu do sprawy po stronie pozwanej (odpowiedź interwenienta ubocznego z załącznikami (k. 125-129).

W dniu 30.10.2018 r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie (odpis postanowienia z dnia 30.10.2017 r. k. 69). Postanowieniem z dnia 24.01.2020 r.

Sąd podjął postępowanie w sprawie (postanowienie z dnia 24.01.2020 r. (k. 76).

Sąd ustali następujący stan faktyczny :

Powódka pracowała u strony pozwanej od 1.06.2015 r. na stanowisku kierownika placówki handlowej w G. na czas określony. Umowa została zawarta na okres do dnia 31.05.2018 r.

dowód: świadectwo pracy (k. 6-7)

W dniu 23.12.2016 r. powódka otrzymała polecenie od świadka M. S., zajmującego stanowisko kierownika makroregionu sprzedaży detalicznej, wyczyszczenia podłogi w salonie pozwanego w G. przy ul. (...) przy użyciu preparatu chemicznego S. W. – R. K. i Rdza. Pierwszy kontakt z preparatem powódka miała w dniu 16.01.2017 r. Preparat był używany w dniach 16, 18, 19, 25, 26 stycznia 2017 r. Powódka od momentu użycia preparatu zaczęła odczuwać dolegliwości w postaci duszącego kaszlu i pieczenia w klatce piersiowej. Podczas urlopu wypoczynkowego w lutym 2017 r. powódka musiała skorzystać z porady lekarskiej gdzie rozpoznano ostre zapalenie oskrzeli. Po powrocie z urlopu powódka rozpoczęła badania, albowiem nie ustępował kaszel i udała się do (...) Przychodni (...). Pozwany protokołem z dnia 14.03.2017 r. uznał zdarzenie jako wypadek przy pracy. W miesiącu maju 2017r. powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu, było to zdarzenie niezwiązane z wypadkiem przy pracy.

dowód: protokół wypadku przy pracy wraz z dokumentacją lekarską (k. 11-25), zeznania powódki (k. 138 i 197) oraz zeznania świadka M. S. (k. 97, 101, 116).

Decyzją z dnia 13.11.2018 r. ZUS odmówił powódce zapłaty jednorazowego odszkodowania z uwagi na brak trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka złożyła odwołanie od niniejszej decyzji. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 25.11.2019 r. oddalił odwołanie powódki.

dowód: akta pozwanego załączone do akt sprawy.

Umowa o pracę z powódką rozwiązała się z dniem 31.05.2018 r.

Sąd zważył co następuje :

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentacji (...) Oddział w B. Inspektorat w Ś., dokumentacji wypadkowej przedstawionej przez pozwanego, protokołu wypadku przy pracy wraz z dokumentacją lekarską (k. 11-25), świadectwa pracy (k. 6-7), pisemnej relacji odnośnie powódki (k. 18-19), historii choroby powódki (k. 20-25), karty charakterystyki mieszaniny (k. 27-34). Sąd dał wiarę wszystkim dokumentom zebranym w sprawie albowiem ich wiarygodność nie została w żaden sposób zakwestionowana. Sąd także ustalił stan faktyczny na podstawie zeznań świadka M. S. i zeznań powódki. Sąd nie odmówił wiarygodności zeznaniom świadka M. S. jak i zeznaniom powódki. Zeznania świadka złożone na piśmie zostały złożone bardzo ogólnikowo. Świadek stwierdzał, że nie posiada wiedzy na zadane pytania. Potwierdził natomiast że zastosowany przez powódkę środek pochodził z platformy interwenta ubocznego i był stosowany w sklepach pozwanego.

W ustalonym stanie faktycznym, Sąd przyjął że zdarzenie które nastąpiło od dnia 16.01.2017 r. jest wypadkiem przy pracy. W ramach postępowania powypadkowego świadkowie potwierdzili, że powódka otrzymała polecenie od kierownika makroregionu – świadka M. S., czyszczenia podłogi salonu przy użyciu preparatu chemicznego S. R.. W protokole powypadkowym także zaznaczono, że takie polecenie wydał świadek M. S.. Z powyższych względów Sąd nie przeprowadzał postępowania dowodowego na okoliczność przebiegu zdarzeń pomiędzy 16 a 26 stycznia 2017 r. Sąd uznał, że pozwany potwierdził zaistnienie takich zdarzeń.

W niniejszej sprawie Sąd także posiłkował się dwiema opiniami biegłych. Zarówno biegły sądowy- specjalista chorób płuc M. R. i biegła sądowa z zakresu endokrynologii E. B. nie stwierdzili u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegły sądowy z zakresu chorób płuc potwierdził, iż u powódki w związku z użyciem środka chemicznego doszło do przejściowego podrażnienia dróg oddechowych. Biegły wykluczył wywołanie u powódki schorzenia w postaci astmy zawodowej. Podobnie biegła z zakresu endokrynologii wykluczyła ostre zapalenie tarczycy jako powikłanie po kontakcie z substancją toksyczną. Biegła dopatrzyła się schorzenia samoistnego dotyczącego uszkodzenia tarczycy.

Roszczenia pozwu w zakresie zadośćuczynienia, chociaż nie zostały wprost powołane przez powódkę, opierają się na przepisie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W świetle przepisów kodeksu cywilnego, podstawowym celem zadośćuczynienia należącego osobie poszkodowanej jest złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie musiała znosić w przyszłości. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna i ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, a przy tym nie prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. Sąd Najwyższy wyraźnie stoi na stanowisku, że wysokość zadośćuczynienia musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna przy uwzględnieniu krzywdy pokrzywdzonego odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z 28.09.2001r. w sprawie III CKN 427/00). Zasądzona kwota winna być zatem umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok Sądu Najwyższego z 16.04.2002r. w sprawie V CKN 1010/00).

Należy tu podkreślić, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd w żaden sposób nie jest związany procentowym uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłych lekarzy. Ta okoliczność ma jedynie dać pewną wskazówkę co do wielkości zadośćuczynienia, lecz w żaden sposób jej nie przesądza. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd zważył na stopień cierpień fizycznych i psychicznych powódki jakich doznała w związku z używaniem środka S. R.. Rozważając powyższe okoliczności Sąd uznał, że odpowiednim dla powódki zadośćuczynieniem będzie kwota 3000 zł. Ustalenie zadośćuczynienia w tej wysokości uwzględnia jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierne w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma zatem charakter kompensacyjny. Jednakże wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać wszystkie okoliczności i przedstawiać przy tym ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny i Sądu Najwyższego, treść art. 445 k.c. pozostawia Sądowi swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach konkretnej sprawy uwzględnić indywidualne właściwości i odczucia osoby pokrzywdzonej (wyrok Sądu Najwyższego z 16.07.1997r. w sprawie II CKN 273/97).

Bezspornym jest, że w rozpatrywanym stanie faktycznym powódka doznała krzywdy, ujmowanej jako cierpienie fizyczne (zaistniała konieczność kontaktu z Poradnią Endokrynologiczną w miesiącu lutym 2017r. oraz z (...) Przychodnią (...), badanie w prywatnym gabinecie pulmonologicznym, ból, zażywanie leków odkrztuśnych i antybiotyku) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi- kaszel, konieczność korzystania z porady lekarskiej w okresie urlopu wypoczynkowego). Należy mieć na uwadze, że powódka nie doznała szkody w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu fizycznym. Należy jednak mieć na względzie, że polecono jej użycie środka toksycznego, który spowodował dyskomfort w jej życiu albowiem wystąpił kaszel, który poprzez niustępliwość wywoływał zaniepokojenie u powódki i ostatecznie lekarz rozpoznał u powódki ostre zapalenie oskrzeli. Można stwierdzić, że powódka doznała przejściowego rozstroju zdrowia i doznała napięcia i niepokoju związanego z nagłym powstaniem choroby. Powódka oświadczała, że nigdy wcześniej nie leczyła się u pulmonologa. Miała też świadomość, że zachodzą w jej organizmie zmiany, które mogły w ocenie powódki być bardzo poważne i powódka też bała się aby nie rozpoznano u niej poważnej choroby.

W wyroku SA w Gdańsku V ACa 554/18 Sąd zauważył, że zadośćuczynienie obejmuje cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. W najnowszym orzecznictwie powstającym na gruncie art. 445 § 1 kc wskazuje się w szczególności na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, wskazującą na tendencję do zwiększonej ochrony dobra osobistego jakim jest zdrowie człowieka. Dlatego mimo braku stwierdzonego trwałego uszczerbku na zdrowiu należało przyznać powódce zadośćuczynienie za zdarzenia, na które nie miała wpływu. Trudno obciążyć powódkę brakiem reakcji na polecenie bezpośredniego przełożonego użycia środka czyszczącego. Do pracodawcy należy, na podstawie art. 94 pkt 4 kp, zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy i prowadzeniu systematycznie szkoleń pracowników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Natomiast art. 283 § 2 kp obciąża pracodawcę odpowiedzialnością za polecenie stosowania substancji chemicznych i ich mieszanin nieoznakowanych. Dopiero powódka po zdarzeniu uzyskała kartę charakterystyki mieszaniny S. R. (mail powódki z dnia 23.02.2017r).

W ocenie Sądu uzasadnione jest przyznanie powódce zadośćuczynienia w łącznej wysokości 3.000 złotych. Taka kwota zadośćuczynienia ma odczuwalny ekonomicznie wymiar, uwzględnia rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, odczuwanych dolegliwości bólowych, czas trwania i rodzaj leczenia. Kwota ta jest także adekwatna do istniejących stosunków majątkowych społeczeństwa, w tym wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, przez co utrzymana jest w rozsądnych granicach i w żaden sposób nie podważa kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 102 kpc i nie obciążył powódki kosztami procesu. Nie obciążył też kosztami procesu pozwanego, albowiem uległ on tylko w niewielkim zakresie (10%). Kosztami wynagrodzeń biegłych sądowych, Sąd obciążył Skarb Państwa biorąc pod uwagę precedensowy charakter sprawy i wynik postępowania. Sąd też nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego.